

1983 nr 10 4635

NR 10

16...31 października 1983

BIULETYN INFORMACYJNY
SOLIDARNOSCI zakładów CNPAB:
CENTRUM, IASE, ZDAE, ZPUA
Wrocław



986390

CNPAB - Centrum Naukowo-Produkcyjne Automatyki Energetycznej

Z OKAZJI DZIESIĄTEGO AUTU Uściski: korespondentom, łącznikom, pisarzom, drukarzom, kolporterom. Obliczyliśmy, że aby jakaś informacja dotarła do czytelnika na łamach AUTU przechodzi przez min. 9 rąk. Być może do wszystkich - przez rękę kilkadziesiąt. Dziękujemy, dziękujemy, dziękujemy...

W NUMERZE: wywiad z naszym cichociemnym, obrazki w zamierzeniu ucieszone, zwykła porcja importynencji, tutaj też informacji.

... ZDARZENIA I KOMENTARZE ...
Cały cywilizowany świat nie tylko poparł przyznanie pokojowej nagrody Nobla '83 robotnikowi L. Wałęsie, ale powszechnie wyrażał swą radość z tej decyzji, a niektórzy stwierdzili: "wreszcie". Wśród składających laureatowi gratulacje znalazło się wiele światowych znakomitości. R. Kennedy powiedział: "dopóki świat posiada takich przywódców jak Lech Wałęsa, nie zgasi się płomień wolności". Zgodnie z oczekiwaniami, nasz rząd nie po-ratutował Lechowi. Gdy pierwszy szok minął, wyszedł z ukrycia Urban i oświadczył, że cały ten "epizod" zorganizował R. Regan. Następnie rozjuszona junta wystosowała protest wobec rządu norweskiego, na co ten wyraził zdziwienie, bo Komitet Nagrody Nobla jest od niego niezależny /są kraje, w których bywa coś od rządu niezależne, nie będąc w podziemiu/. Kiedy wyszło na jaw, że po proteście Hitlera w 35. r. w sprawie pacyfisty C. von Ossietzkiego - nasz protest był drugim w historii, Urban skwitował to uwagą, że rząd norweski jest niesympatyczny. Bez komentarza. +++ Rakowski odbył znów burzliwe spotkanie, tym razem z ludźmi kultury. Ten autor niedawnego rozwiązania ZPP kusił artystów gwarantacją swobód twórczych. Ponieważ do wyrażenia swego oburzenia uczestnicy używali tylko ust, a nie pałców i ust jak robotnicy, nawet wyćinków nie pokazała mu WVP. +++ Przy okazji 40-lecia masakry Polaków pod Leninem /święto BWP/ marsz. Kulików wy-wukł do wznieszonej czujności rewolucyjnej w Polsce. Prok komentarzy ze strony tych, którzy zapowiadali, że Jaruzelski minuje się też marszałkiem. +++ XIII ideologiczne plenium KC wykazało, do czego spro-wadza się ideologia PZPR: do określania co trzeba zacieśniać, kogo bezkompromisowo tępować i o czyje umysły walczyć. Zapowiedziano wzmo-żenie walki z Kościołem i wtłaczanie komunistycznej propagandy do programów nauczania. "Partia nie musi być przynajmniej. Jej obowiązkiem jest mówić prawdę" oświadczył Jaruzelski, czym nas zaskoczył. Wracając do pewnego kompleksu pezetpeerii: przeciwnik /tzn. my/ nie jest już "niebezpieczny" lecz "został opanowany, ale nie złożył broni", a także: "Na-stępne plenium spotka się bez wątpienia z kolejnymi przejawami wrogości ze strony przeciwnika, zwłaszcza dywersyjnej propagandy. To zrozumi-ajcie". +++ W wywiadzie dla prasy zachodniej Z. Bujak określił ilość ludzi, czy podziemia w PRL. Na sukcesie krajowym - kilkaset, regional-ny - kilka tysięcy, zakładowy - kilkadziesiąt tysięcy, aktywnych członków 1...1,2 mln.

... ROZMOWA ...
Jak się czujesz? - Nie bardzo. Konspirowanie weszło mi już na tyle w krew, że często mi odłamam, czy w danym momencie robię coś praw-ny, czy "antyprawnie".
Nie boisz się? - Oczywiście boję się, jak każdy. Z rutyną jednak

986390

zmniejsza się negatywny wpływ strachu - ten paraliżujący działania, a pozostaje dodatni, zmuszający do utrzymywania ostrożności. A gdyby utrzymywano bezwzględniejsze środki represji? - Pewnie bałbym się więcej, choć może byłbym tylko bardziej ostrożny. Jak dotąd jednak, człowiek wchodząc do ubeckiego pokoiu wie, że prawie na pewno z niego wyjdzie, a nie zniknie, jak ongiś bywało.

Czy sądzisz, że jest to świadome dozowanie represji przez władze? - Chyba tak, im nie jest obojętne czy do nas pokrzykują, czy sztychają. Nic mniej znaczące jest to, że Polska leży dużo bliżej środka Europy niż Azji, że żyjemy bliżej końca niż początku XX wieku, a także to, że informacja rozchodzi się lotem błyskawicy.

Dlaczego knujesz? - Wiadomo, że trzeba to teraz robić, knuć powinni wszyscy. To oczywiście ideał; ale dlaczego ty? - Może jestem bardziej niecierpliwy, a poza tym czuję na sobie moralny obowiązek.

Stos go na ciebie nakłożył? - Nie, w zasadzie nie /.../ Od momentu jednak, w którym zrobiłem pierwszy krok czuję, że już ludzie wiedzą o moim istnieniu, choćby odruchowo liczą na mnie i oczekują mojego działania. Ale to oczekiwanie nie jest chyba pozytywne? - Dla mnie tak, gdyż mobilizuje, choć też kępuje. Ale w ogóle to nie - bo oczekujący sami przestają knuć, a szkoda. Co najbardziej wam przeszkadza w konspirowaniu? - Nie ubecja, na pewno. Poza przypadkiem ZDAK nikogo nie aresztowano czy zwolniono, a skupienie się uwagi ubeków wyeliminowało u nas z działania tylko 2 - 3 ludzi. Największym wrogiem knucia jest rodzina, codienne trudności, także materialne. Z tych względów odpaść znacznie więcej; Roakowski powiedział, "zmęczycie się", ponieważ oni właśnie na to liczą. A zmęczycie się? - Sądzę, że nie, jednak ludzie tych trzeba zastępować innymi. Ci, do których zwracamy się o pomoc, powinni wiedzieć, że bardzo ich potrzebujemy... Jednak by ustrzec się przed przenikaniem ciak obcych, to my musimy proponować.

Jaki widzicie sens waszego działania? - Taki, by walka z totalitaryzmem była bardziej skuteczna. Ot, na ostatnim plenum powiedziano, że główny jej front jest teraz w zakładach. Jesteśmy więc frontowcami!

Jaka to walka? - Polegająca na oporze bez stosowania przemocy. Wybranie tej drogi jest sukcesem, a szczególnie teraz, po przyznaniu Lechowi Nobla, święci swoje tryumfy. A jaki jest sens naszego oporu? - Taki jaki był sens oporu pichwanych chrześcijan wobec imperium rzymskiego, M. Ghandiego wobec imperium brytyjskiego czy M.L.Kinga wobec rasistów. Nie uważa się jednak skutków tego oporu na działaniu władz... - Szkoda, bo jest ich wiele, przykłady można by mnożyć /.../ Jeżeli zmuszamy władzę by trzymała przeciw nam nie tylko kij długi i pistolet, brakuje jej ręki, by kusić nas jeszcze narchewką. Nie chcesz narchewki? - Nie, ciągle okazuje się rachityczna i nieswieża. Dalej, jeżeli zmuszam policjanta do ciągłej pogoni za mną - potyka się, nie ma czasu odświeżyć, a nawet zastanowić się, po co mnie goni. Każda nowa armata, jaką trzera wyteńczy przeciwko nam, oprócz tego, że nieco straszy - JEST JEDNOCZESNIE NASZYM SUKCESEM. Rozwiązanie organizacji o kilkudziesięcioletniej historii też? Ustawowa legalizacja przemocy też? - Też, jak najbardziej, szczególnie ten zapis prawny, bo wobec świata władze się kompromitują i oisennie prezentują w roli dozorczy. W gruncie rzeczy zapis ten jest im zbędny, bo i tak robią swoje. Miałbym pewne wątpliwości... co z tym potykaniem się? - To właśnie owo osmieszanie się i - przednie posunięcia /np. skądś Waleśy i podjęcie z nim polemiki pomogło nam/. Nie przedstawiasz nam konkretnego programu działania. - Oczekiwanie na szczegółowy program jest nierozsądne. Sytuacja jest poważna, kontaktowana również z drugiej strony... Ogólny program ogłoszono jeszcze w 82 roku i nadal uważam go za obowiązujący. Szczegóły będą inne w różnych środowiskach, sytuacjach, a także - zależne od możliwości w danym zakładzie. Ja określiłbym go całkiem ogólnie: "solidarność dla utrzymania więzi". Sądzisz, że mamy sukcesy polegające nie tylko na trwaniu? - Tak, skądś już partyjny monopol informacyjny /nasza rpa jest największym sukcesem/, poprzez samopomoc ka-

AUTOPSJA



NARODOWY
TANIEC
GENERALA
W POLSKIM MUNDURZE



KUP
KUP

PRZEKONAŁEM
SIĘ. STORZYS-
TAM Z ID-
BRODZIEJSTW
AMNESTII !!



CHCESZ
W RYKO? TO MASZ!

NIE

STOSUNKI Z NIEDZWIEDZIEM

SYBERYJS

NIEDO
RZECZ
NIK
PRASOWY

KRAJĄT WICEPREMIERA

NOWE WOZY
BOJOWE



JESTEM SPOKOJNY, JESTEM
SPOKOJNY...

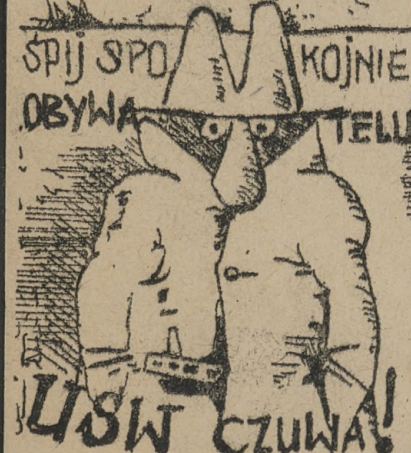
NIE BYŁ
BYM SPO-
KOJNIEJSZ
GÓDYS
MY
WSH-
DZILI
DO PIŁEK
RESZT
TEGO
BYŁA

ONI RZECZYWISTO SĄ WŁO-
DARZĄ SIŁA !!

PAŁOWA
CZKA '83



WYCHODEK
POLSKI



SPIJ SPO-
KOJNIE
OBYWA-
TELU



BRATNIA
POMOC

KOMU TO
SŁUŻY?

a TYCI - JED-
NOSTKA "ANARCHII
(WSKAZI RAKOWSKIEGO)

PRAWA
OBYWA-
TELSKI

